

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukarnia i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o. o.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIŚKO DOMOWE” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,51 zł, miesięcznie 1,84 zł; w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 15 gr. W razie przesładek w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strażaków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 6 izmowy 16 groszy. Reklamy i lamowe w wiadomościach poczynych 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefoniczne podanie ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Reklamskie niezamówionych nie rusza się. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konta czekowe: Poczta Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 203 736. Skrytka pocztowa nr. 22.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szal.

Kierownik drukarni i administracji
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1—2 i od 5—6 po południu

Nr. 242.

LESZNO, piątek, dnia 21-go października 1927 r.

Rok VIII.

Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.

Warszawa, 20. 10. Wczoraj o godz. 1-szej w południe sekretarz osobisty Prezydenta Ministrów, por. Zaćwilichowski, doreczył dyrektorowi biura kancelarii sejmowej p. Pomykałskiemu, dokument następujący:

Prezydent Rzeczypospolitej.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu. Na podstawie art. 25 o Konstytucji, zamykam z dniem 19-go października 1927 r. sesję nadzwyczajną Sejmu.

Warszawa, 19. października 1927 r.

Prezydent Rzeczypospolitej: I. Mościcki.
Prezes Rady Ministrów: J. Piłsudski.

Następnie por. Zaćwilichowski doreczył z kolei marszałkowi Senatu dokument następujący:

Prezydent Rzeczypospolitej.

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Senatu.

— Na podstawie art. 37 Konstytucji, zamykam z dniem 19-go października 1927 r. sesję nadzwyczajną Senatu.

Warszawa, 19. października 1927 r.

Prezydent Rzeczypospolitej: I. Mościcki.
Prezes Rady Ministrów: J. Piłsudski.

Ogłoszenie treści obu tych dokumentów nie wywarło żadnego nadzwyczajnego wrażenia w kołach politycznych w szczególności nawet w kołach członków Sejmu i Senatu obecnych w Warszawie. Odpowiada ona bowiem mniej więcej przewidywaniom co do losu sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu — przewidywaniom, które się ustaliły we wrześniu, poczem nastąpiło — jak wiadomo — odroczenie.

Wszystkie rozważania obracają się teraz wokół pytań: 1) Czy rząd do 21 bm. zwoła sesję budżetową, co jest nieprawdopodobne, 2) Czy rząd poczeka, aż mandaty automatycznie wygasną, tj. do 28 listopada i dopiero wtedy rozpisze wybory, 3) Czy ewentualnie nastąpi wcześniejsze rozwiązanie Sejmu.

Obrazy Rady finansowej.

Warszawa, 19. 10. Na wczorajszym posiedzeniu Rada finansowa zajmowała się sprawą planu stabilizacyjnego Rządu. Rozważano sytuację kraju, wywołaną przez fakt zawarcia pożyczki i nową reformę walutową. Rada finansowa jednomyślnie podkreśliła wielkie znaczenie pożyczki, planu stabilizacyjnego dla obniżenia stopy procentowej i uzdrowienia stosunków finansowych w Polsce. Zebranie miało charakter informacyjny i orientacyjny.

Tajne arsenały niemieckie na Litwie.

Genewa, 19. 10. Z ogłoszonych tu dokumentów wynika, że z polecenia byłego szefa Reichswchry, gen. von Seecka i za wiedzą pruskiego ministra spraw wewnętrznych, socjalisty Severinga, jak również prezydentów wchodnio-pruskich nadregencyj, prowadzona była na wielką skalę akcja zaopatrywania Litwy w broń i amunicję.

Wzajemnie za to Niemcy, zażądały od Litwy oddania do ich dyspozycji jednego z majątków ziemskich położonego w pobliżu granicy niemieckiej w celu przechowywania tam niemieckich materiałów wojennych; których w Prusach Wschodnich utrzymywać nie pozwala traktat wersalski.

Koleje dają coraz większe dochody.

Warszawa, 19. 10. Na skutek ożywienia gospodarczego kraju koleje przynoszą coraz większe dochody: wahają się one od 98 do 130 milj. zł. na miesiąc. Pozwoliło to min. kolei wpłacić do skarbu państwa w br. budżetowym już 25 milj. zł i utworzyć fundusz rezerwowy, przekraczający 80 milj. zł, z czego pokrywane są wydatki inwestycyjne.

„Głos Polski” w Poznaniu

do nabycia u sprzedawców gazet. Prenumeratę przyjmuje Reprezentacja „Głosu” przy ul. Wielkiej 24, tel. nr. 16—54, oraz agentury, po 1 zł 50 gr. mies. (przez pocztę 1 zł 84 gr.)

Odmówienie wizy działaczowi bolszewickiemu.

Londyn, 19. 10. Konsulat polski odmówił wizy na wjazd do Polski znanemu działaczowi bolszewickiemu Cookowi, który sam się nazywa pokornym uczniem Lenina. Zarząd Związku górników zwrócił się do Foreign Office o interwencję, której Office stanowczo odmówiło. Zato drugi delegat Związku górników, Richardson, otrzymał wizę bez trudności. Należy przypomnieć, że rząd amerykański kilka miesięcy temu również odmówił Cookowi pozwolenia na wjazd do Ameryki.

Nowy ambasador sowiecki w Paryżu.

Paryż, 19. 10. Briand wysłał Herbetto'owi instrukcje, z których wynika, że rząd francuski gotów jest udzielić swego agremnt Dowgalewskiemu, kandydatowi na stanowisko ambasadora sowieckiego w Paryżu.

Śmiertelny strzał do zabłąkanego.

Budapeszt, 19. 10. W Battonya, nad granicą rumuńską został zastrzelony przez rumuńską straż pograniczną pewien zofer, który zabłądziwszy, zbliżył się do granicy rumuńskiej. Stwierdzono, iż żołnie rumuński strzelał, znajdując się na terytorjum węgierskiem.

Z wojny domowej w Chinach.

Pekin, 19. 10. (AW.) Walka na południe i południowy zachód od miasta ze zrewoltowanymi wojskami prowincji Szan-Si trwa na całym froncie ze zmiennym powodzeniem. Wojska prowincji Szan-Si, odparte po ostatnim ich ataku na Pekin, przeprowadziły szereg lokalnych kontrataków, dając do złamania ofenzywy wojsk mukdeńsko-pekińskich. Ataki te, poparte przez czynne przygotowanie artyleryjskie, przeważnie odparto. Jednakże wojskom Szan-Si udało się w kilku przypadkach posunąć linie frontu w kierunku stolicy. W Pekinie słychać obecnie wyraźne kłopoty karnasie. Ostatnio widać ulice miasta

przeprowadzono około 700 jeńców, wziętych w czasie walk ostatnich.

Pekin, 19. 10. (AW.) Według doniesień z Kantonu wojska południowe zdobyły po walce miasto Waj-Hou w odległości około 150 km. od Kantonu.

Z ostatniej chwili.

Jednorazowy zasiłek dla urzędników kontraktowych.

Warszawa, 20. 10. (AW.) W dniu jutrzejszym minister skarbu Czechowicz przyjmie na specjalnej audjencji prezydium zarządu Głównego Stow. Urzędników Państwowych. Na konferencji omówiona zostanie sprawa wypłacenia jednorazowego zasiłku pracownikom kontraktowym, otrzymującym uposażenia w kwotach ryczałtowych. Sprawa ta aktualną jest od 6 tygodni i w chwili obecnej, zdaje się zbliżać do urzeczywistnienia.

Min. Sokół powrócił do Warszawy.

Warszawa, 20. 10. (AW.) W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy min. Sokół, który brał udział w obradach Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy w Berlinie. Następnie posiedzenie Rady Administracyjnej Międzynar. Biura Pracy odbędzie się w październiku 1928 r. w Warszawie.

Zasądzenie redaktorów.

Warszawa, 20. 10. (AW.) Redaktor pisma „Za Wolność” Tadeusz Długoszewski został skazany za umieszczenie artykułu p. t. „Święto pracujących” i wiersze poety ryskijskiego A. Bielogo p. t. „Chrystus zmarł wchwał”, apoteozujących obecny ustrój w Rosji, na rok ciężkiego więzienia. Jest to największa kara, jaką kiedykolwiek wymierzono dziennikarzowi. Sąd okręgowy zarządził uwięzienie red. Długoszewskiego do czasu złożenia kaucji w wysokości 1000 zł. Kaucję złożono.

Toruń, 20. 10. (AW.) Przed tuł. sądem okręgowym odbyły się trzy rozprawy prasowe przeciwko redaktorom „Słowa Pomorskiego”. Sąd skazał red. Borowskiego na 3 tygodnie więzienia z zamianą na 1000 zł. grzywny. W rozprawie drugiej został skazany redaktor Wiertelczak na 8 dni aresztu z zamianą na 200 zł grzywny. Redaktor Różański został uniewinniony. — Redaktor Borowski oskarżony o obrazę gen. Berbeckiego, zaś redaktor Wiertelczak o krytykę działalności kół rządowych.

Zmniejszenie opłat paszportowych.

Warszawa, 20. 10. (AW.) „Nasz Przegląd” donosi, że czynniki miarodajne postanowiły rozpatrzyć bliżej kwestię zniesienia ograniczeń i zmniejszenia opłat paszportowych za paszporty zagraniczne. W najbliższym czasie odbędą się konferencje międzyministerjalne, na których omawiana będzie sprawa ułatwień paszportowych.

Szczegóły o nowym doradcy finansowym.

Warszawa, 20. 10. (AW.) Doradca finansowy Banku Polskiego E. Devey przybędzie do Warszawy w końcu listopada br. Wejście jego do Rady Banku poprzedzone zostanie uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów, zmieniającą statut Banku. Po powzięciu tej uchwały, Devey zostanie wybrany formalnie członkiem Rady. Biura doradcy finansowego Devey'a mieścić się będą w Banku Polskim na pierwszym piętrze. Na utrzymanie tego biura został już przeznaczony odpowiedni fundusz.

W jutrzejszym numerze „Głosu”, podamy w specjalnym dodatku „Ognisku” ilustracje, dotyczące szeregów pożera cudownego obrazu J. M. P. Pocieszenia w Górce Duchownej wraz ze stosownym opisem cudownego miejsca.

Przyjazd delegatów Związku Miast do Leszna.

Powitanie na dworcu. — Zwiedzenie ratusza. — Przemówienia w sali obrad Rady Miejskiej. — Wycieczka po mieście. — Przyjęcie w gazyni.

Leszno, 20. października 1927 r.

Dzisiaj, porannym pociągami, przychodzącym o godz. 8:55 do Leszna, przybyła wycieczka delegatów miast polskich, udająca się na Zjazd Związku Miast polskich do Poznania. Wycieczka w ilości 28 osób została powitana na dworcu przez władze naszego miasta z p. I. burmistrzem Kowalskim oraz prezesem Rady Miejskiej Nowakowskim na czele i przy współdzieleniu wszystkich członków Magistratu oraz radnych miejskich. Po wzajemnym poznananiu się spędzono chwilę czasu w bufecie kolejowym na luźnej pogadance, poczem powozami i samochodami udano się do ratusza.

Tutaj w sali posiedzeń Rady Miejskiej przywitał Miłych Gości I. burmistrz p. Kowalski, dając w swym przemówieniu zarys historii naszego grodu

oraz przedstawiając stan gospodarczy miasta. Następnie prezes rady miejskiej p. Nowakowski omówił znaczenie Leszna jako miasta pogranicznego, poczem odbyło się zwiedzenie ratusza, który wywarł na gościach bardzo dodatnie wrażenie. Przybyłym podobno się szczególnie połączenie starożytności z nowoczesnymi urządzeniami, co właśnie posiada gmach ratusza.

Dalszy pobyt wycieczki wypełniają poszczególne punkty przewidzianego z góry programu. Zwiedzono dotąd ewangelicę miejską a w chwili, gdy piszemy te słowa, wycieczka jest podejmowana śniadaniem, wydanem przez miasto w gazyni miejskiej. Po śniadaniu goście udadzą się na obejrzenie rzeźni, poczem nastąpi dalsze zwiedzanie miasta i jego urządzeń tak jak program przewiduje.

Procesy prasowe w sprawie gen. Zagórskiego.

Powołanie na świadków oficerów, towarzyszących generałowi w drodze z Wilna i prowadzących śledztwo.

Warszawa, 20. 10. Wczoraj Sąd Pokoju X okręgu rozpatrywał sprawy prasowe, wytoczone przez Komisarzy rządu redaktorom „Gazety Warszawskiej Porannej” i „Kurjera Warszawskiego” za artykuły i notatki, dotyczące sprawy gen. Zagórskiego. Jako pierwsza na wokandy weszła sprawa „Kurjera Warszawskiego” za artykuł p. Izzy Moszczeńskiej p. t. „W obliczu zagrożeń”. W sprawie tej zapadł wyrok uniewinniający i znoszący konfiskate. Następnie sąd przystąpił do spraw „Gazety Warszawskiej Porannej” i uniewinnił redaktora „G. W. P.” za jeden artykuł, natomiast zatwierdził konfiskatę za inne artykuły, dotyczące generała Zagórskiego, orzekając grzywnę w łącznej wysokości 450 zł ze wstrzymaniem wykonania wyroku. Obronca złożył w sprawach tych odwołanie. Do sprawy W. P. artykuły p. t. „Ukaranie winnych zaginięcia gen. Zagórskiego” i „Kto wiedział” — obronca postawił wniosek o powołanie jako świadków: majora Wendy, kpt. Miładowskiego, prokuratora sądu okręgowego w Wilnie pułk. Wędyca, prokuratora sądu okręgowego w Warszawie pułk.

Kaczmarka, Irenej Zagórskiej i Stefani Bielskiej. Sąd postanowił świadków tych zaważać i rozprawy odroczyć.

Narazie sąd odmówił powołania dalszych świadków, którzy zostają wezwani, w razie potrzeby. — Chodzi tu o konduktora pociągu, którym jechał gen. Zagórski — konduktor ten ma zeznać, że gen. Zagórskiemu towarzyszył oprócz kpt. Miładowskiego jakiś nieznan major i że na dworzec oprócz kpt. Wendy przyszło trzech innych oficerów. — oraz posterunkowego policji, który ma zeznać, że gen. Zagórski nie odjechał z dworca autem kpt. Miładowskiego, lecz innym autem, kierowanym przez nieznanego kapitana.

Odroczono również rozpatrywanie sprawy art. p. t. „Centrala bojówek strzeleckich” — „Obrona niemieckiej własności” i „O wybojach”.

Sąd zatwierdził konfiskatę i skazął redaktora „G. W. P.” na 100 zł grzywny za artykuł p. t. „Jak to było w Kalszynie”, który był przedrukem z „Włoszianina” i „Kurjera, Poznańskiego”.

Zwrot zrabowanych Polsce zabitoń.

A kiedy otrzymamy pieniądze?

Warszawa, 19. 10. Rewindykacja polskich zabitoń archiwalnych, pamiątek historycznych i dzieł sztuki, wypływająca ze zobowiązań traktatu ryskiego (par. 11) jest już na ukończeniu. Prawie wszystko to, co było objęte w wykazach, powróciło do Polski. Pozostał tylko do podpisania protokół likwidacyjny, który jest obecnie omawiany między rządami polskim i sowieckim.

Z pośród artykułów traktatu ryskiego, dotyczących świadczeń materialnych na rzecz Polski, par. 11 jest jedynym, który Sowiety wykonały już w całości. Inne paragrafy traktatu zostały dotychczas tylko częściowo dotrzymane; m. in. par. 14 o reewakuacji mienia kolejowego, który został na razie zrealizowany w dwóch tylko ratach.

Natomiast zupełnie nie zostały wykonane paragrafy 16, 17 i 18 w sprawie rozrachunku z tytułu

niektórych oszczędności i depozytów bankowych na ogólną sumę 240—300 mil. zł. oraz par. 13, przewidujący zapłatę 300 mil. rubli w złocie z tytułu aktywnego udziału ziem polskich w życiu gospodarczym byłego imperium rosyjskiego. Jak się informujemy; międzynarodowe czynniki zamierzają wkrótce sprawę tę poruszyć dla ostatecznego dopełnienia świadczeń.

Stłumienie powstania w Meksyku.

Berlin, 19. 10. Jak donoszą pisma wieczorne z Meksyku, wojska rządowe pobili ostatnie oddziały powstańców. W pobliżu Zacapan uzięty one do niewoli generała Mendez i 30 powstańców, których natychmiast rozstrzelano. 20 powstańców uszło w niewiadomym kierunku.

— Rashleigh — przemówiła Miss Vernon, nie dając mi czasu na żadne pytanie — słyszałeś o sprawie pana Franciszka Osbaldistone i mówiłeś o tem z sędzią?

— Naturalnie — odpowiedział Rashleigh spokojnie — w tym interesie tu jestem. Staralem się — dodał z ukłonem w moją stronę — przysłużyć się kuzynowi ile w mej mocy. Ale żałuję, że go tu widzę.

— Jako życzliwy i jako krewny, panie Osbaldistone, powinieneś zażądać, gdybyś mnie spotkał gdziekolwiek indziej w chwili, gdy dbałość o moje dobre imię nakazuje mi stawić się tutaj możliwie jak najprędzej.

— Prawda, ale opierając się na tem, co mówił mój ojciec, przypuszczałbym, że krótki pobyt w Szkocji... dopóki się sprawy jakoś nie zatuzują w spokojny sposób...

Odpowiedziałem gorąco, że nie potrzebuję się liczyć z ostrożnościami, ani też nie chce niczego tuszować, przeciwnie, przybyłem tu, żeby się rozpytać co znaczy ta lotrowska kalumnia, którą postanowiłem zbadać do dna.

— Pan Franciszek Osbaldistone jest niewinny, Rashleigh'u — przemówiła Miss Vernon — żada on śledztwa w sprawie doniesienia przeciw sobie, a ja zamierzam go w tem popierać.

— Ty zamierzasz, śliczna kuzyneczko? Otóż mnie się zdaje, że byłoby równie skutecznym, a może właściwszem, gdybym ja poparł pana Franciszka Osbaldistone obecnością moją, a nie ty.

— Ach z pewnością, ale ty wiesz, zawsze co dwie głowy, to nie jedna.

— Zwłaszcza taka głowa, jak twoja, moja śliczna Dianko — rzekł zbliżając się i ujmując jej rękę z ku-

Subskrypcja pożyczki stabilizacyjnej.

Warszawa, 19. 10. (PAT.) Według informacji, otrzymanych z sekretariatu VII zsyndrykatyzowanych banków, za których pośrednictwem odbywa się sprzedaż w Polsce obligaty 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej z r. 1927, zainteresowanie pożyczką jest bardzo duże i ożywiona sprzedaż trwa w dalszym ciągu na całym terenie Polski. Zgodnie z warunkiem, iż subskrypcja może być zamknięta dn. 22. bm., przed tym terminem ściślejszych danych o rezultatach subskrypcji otrzymać jeszcze nie można, jednak dzisiaj stwierdzić należy, iż według dotychczasowych obliczeń pokrycie pożyczki w Polsce nastąpi z bardzo dużą nadwyżką.

Berlin, 20. 10. Jak donoszą z Nowego Jorku, na tamtejszej giełdzie po raz pierwszy notowano polską pożyczkę stabilizacyjną z r. 1927. Pierwszy kurs wyniósł 92 1/4, przy zamknięciu giełdy spadł na 92.

Skutki strajku węglowego w Niemczech.

Berlin, 19. 10. Sytuacja strajkowa w środkowych niemieckich rewiarach węgla brunatnego uległa w ciągu dnia dzisiejszego znacznemu zaostrzeniu. Skutki braku produkcji węgla dają się już odczuwać w całym środkowo-niemieckim przemysle fabrycznym. I tak zastawiona już została wielka fabryka papieru, rafineria cukru oraz zakłady chemiczne. Kierownictwo strajku podaje, iż z ogólnej cyfry 72 tys. robotników, zajętych w przemyśle węgla brunatnego, 63 tys. znajduje się w strajku.

Strajkujący rozwinieli wielki terror przeciwko robotnikom, chcącym pracować. W dniu dzisiejszym dwóch robotników w Sitta zostało ciężko pobitych. Z inicjatywy kół parlamentarnych nawiazani zostali, znowu rokowania między przemysłowcami i robotnikami. Rokowania te zostaną podjęte jutro i odbywać się będą w Berlinie w gmachu ministerstwa pracy.

Masowe zatrucia.

Hagen, 19. 10. Na pewnym srebrnym weselu zachorowała większość gości po spożyciu upieczonego w domu tortu orzechowego. — Do wczoraj popołudnia odstawiono do szpitala 32 osoby z wyraźnymi objawami zatrucia. Orzeczenia lekarskiego dotyczącego czasu nie wydano.

** Śmierć w płomieniach. W Anglii w Waterbury Hall w pobliżu Maidstone w domu pewnego oficera angielskiego wybuchł dzisiejszej nocy pożar, który rozszerzył się tak nagle, że cała rodzina, złożona z 4 osób, zginęła w płomieniach.

** Dosłownie arabska awantura. Do północnych okolic Palestyny wdarł się jedno z plemion budzińskich (arabskich), które plądruje wieś i miasteczka. Znaczna liczba mieszkańców została przez napastników zamordowana.

** Skutki igraszek. Pod Donnemarie-en-Montois troje dzieci w wieku 6—8 lat spowodowało wywołanie pociągu towarowego przez ułożenie kamieni na zwrotnicy. Ofiar w ludziach nie było, jednak straty materialne są bardzo znaczne.

WALIEK

ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

31)

(Ciąg dalszy.)

Co więcej, słyszałem, że niefortunny kacy i skarżył się, że ten sam wóz sprawiedliwości, który mu niekiedy tak trudno z miejsca poruszyć, w innych wypadkach potrafi sam ze siebie wcale przedko staczać się wyl z góry na dół, pociągając go za sobą, a to mianowicie, gdy można w czymś dawny, przyjaźniłom pana Ingiewooda usłużyć. A wtedy Mr. Jobson zaczyna szeroko gadać, że podałby skargę na swego zwierzchnika do sekretarza stanu w departamencie spraw wewnętrznych, gdyby nie osobisty szacunek i przyjaźń, jaką ma dla pana Ingiewooda i jego rodziny...

Miss Vernon właśnie kończyła swój humorystyczny opis, gdy dojeżdżaliśmy do Ingiewood-Place, przed ładny choć staroświecki dwór, świadczący swym wyglądem o zamożności i znaczeniu rodziny.

ROZDZIAŁ VIII.

Panie! — rzekł prawnik — bez pochlebstw rzekę, Masz w twej piwnicy baterję zarcną. Sarcie sąpragnąć lepszej nie może — Tak u książąt znaleźć niełatwo.

Burlier.

— Służący w liberji Sir Hildebranda, którego spotkaliśmy na dziedzińcu, odebrał nasze konie i weszliśmy do domu. Zdziwiłem się mocno, a moja piękna towarzyszyca jeszcze bardziej, gdy w wejściowym hallu ujrzeliśmy Rashleigh'a i Osbaldistone, który widząc nas tu, również nie mógł ukryć swojego zdziwienia.

zynowską czułością, przez co stał się w moich oczach jeszcze słodziej brzydyszym, niż nim był w istocie. Miss Vernon tymczasem odprawiała go parę kroków nabok, rozmawiał przyzyciszonym głosem — ona zdawała się nalegać na coś, czego on nie chciał, czy nie mógł spełnić. Nigdy nie widziałem tak ślinego przeciwieństwa między wyrazem dwóch twarzy. Twarz Miss Vernon z poważnej stała się gniewną, ożywiły się jej oczy i lica, oblała się rumieńcem, zacisnęła drobna ręka, a tupiąc nóżką w podłogę, zdawała się słuchać z pogardą i oburzeniem wyjaśnień i uniewinnień, które po jego umiżonych ruchach, łagodnym, pełnym szacunku uśmiechu, wzbierającym się aż kornym układzie postaci sądząc, Rashleigh u stóp jej składał. Wreszcie odwróciła się od niego porywczo, rzucając stanowczo: — A ja tak chce! — To nie jest w mojej mocy... to się nie da zrobić. Niech pan sobie wyobrazi panie Osbaldistone... — zwrócił się do mnie. — Czyś ty zwarłował? — przerwała mu Miss Vernon. — Niech pan sobie wyobrazi, panie Osbaldistone — mówił dalej nie zważając na jej znak — Miss Vernon upiera się nietylko, że ja wiem o pańskiej niewinności (miał zaiste więcej ode mnie przekonaniem o tem być nie może) — ale także, że wiem i o tem, kto popełnił ten napad na tego człowieka — jeżeli istotnie taki napad dokonano. Czy to ma sens, panie Osbaldistone? — Proszę się nie odwoływać do pana Osbaldistone, Rashleigh'u — wtrąca Miss Diana — on nie wie, tak jak ja wiem, jak daleko sięgające, jak dokładne wiadomości o wszystkim ty zawsze posiadasz. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POGRANICZA.

RONIKA.

Plątek, dnia 21. października 1927 r.

† Urszuli P. M. Hilarjona.

Wschód st. godz. 6. m. 9. — Zachód st. godz. 16. m. 32.
Wschód ks. godz. 1. m. 9. — Zachód ks. godz. 15. m. 42.

LESZNO

Czytelnia i biblioteka T. C. L. przy ul. Dworcowa 24 I piętro otwarta codziennie prócz świąt i niedziel dla dzieci od 4—5; dla dorosłych od 5—7 wieczorem.

Dziury nocne aptek. Od 14-go do 21-go wieczorem apteka pod „Ortem“.

1) Kino „Apollo“ — „Dziewczatko z Prateru“.

2) Kino „Palace“ — „Francuska laika“.

3) Z Towarzystwa Naucz. Szkół W. Na ostatnim zebraniu Zarządu T. N. S. W. uchwalono na wniosek p. dyr. N. Perzynskiego szereg wykładów o tematach specjalnie zawodowych dla naszych pedagogów. Wykłady te wygłoszone będą na miesięcznych posiedzeniach Zarządu T. N. S. W. Tematy wszystkich 6-ciu wykładów będą traktowały o wyborze zawodów po ukończeniu szkół przez ucni. Ostatni wykład przeznaczony będzie nie tylko dla profesorów i nauczycieli lecz także i dla rodziców oraz przyjaciół młodzieży. Prelegentami poszczególnych wykładów będą: p. Perzynski, Dr. J. Woczek, Dr. Trószynski, Prof. Błażowski, (z Poznania), Dyr. Krzyształowicz i Inspektor Tyżewski. Oprócz wielu innych spraw związanych ściśle z T. N. S. W. omówiono również sprawę wykładów popularnych (miejscowych). Postanowiono zaprosić całą szereg wykładów, miejscowych i zamiejskich. Obrano w tem celu komitet składający się z Dr. Woczek i p. Łozińskiej. Inauguracyjny wykład wygłosi specjalnie zaproszony przez T. N. S. W. znany w całej Polsce ze swych utworów Kornel Makuszyński. Sądzić wypada, że pod tak szczytnym znakiem rozpoczęty cykl wykładów będzie się chyba cieszył liczną frekwencją obywateli naszego grodu. Blizsze szczegóły podamy później. Posiedzenie plenarne T. N. S. W. odbędzie się dnia 23. października br. o g. 8.15 w sali rysunkowej Seminarjum Męskiego w Lesznie.

4) Powstanie nowego towarzystwa w Lesznie. Grono tutejszych muzyków cywilnych, postanowiło utworzyć towarzystwo p. n. „Towarzystwo Muzyków Zawodowych“ z siedzibą w Lesznie. Na mocy walnego zebrania odbytego dnia 17. bm. ustalono zarząd który stanowią pp.: prezes Mieczysław Kozłowski, sekretarz Radwan-Babski, skarbnik Franciszek Markowski. Sekretarjat mieści się w Hotelu Polskim, jednak wszelkie sprawy związane z towarzystwem należy kierować.

5) Stacja opieki nad dziećmi (ul. Zielona 14 a). Przyniść przyjęcie niemowląt w piątek 21. bm. o g. 3 po południu. Uprasza się matki, dzieci od 0—2 lat w stacji przedstawić. Kierownik stacji.

ZABOROWO.

Koło śpiewu „Nowowiejski“. Jutro w piątek tekcia śpiewu punktualnie o godz. 8 wieczorem w szkole. Uprasza o komplet. Dyrygent.

BOJANOWO

b) Nadzwyczajne walne zebranie straży ogniowej. W czwartek dn. 20. 10. o godz. 7¹⁵, odbędzie się nadzw. walne zebranie straży ogniowej, w lokalu p. Steinerta. Stawienie się wszystkich członków konieczne. Zarząd.

NOWY-TOMYSL

Specjalny jarmark na konie. W powiatowym mieście Nowym Tomysłu odbędzie się w czwartek dnia 3 listopada 1927 r. specjalny jarmark na konie. Jarmark ten, wyłączenie na konie, zaprowadzony został w naszym mieście od roku bieżącego i odbywać się będzie odraz dwa razy do roku, mianowicie w lutym i listopadzie.

ZBASZYŃ

7b) Bacznosc „Sokół“. Zebranie miesięczne Tow. „Sokół“ w Zbaszynie odbędzie się w niedzielę 23. bm. o godz. 5.30 w salce parafialnej. Wykład wygłosi ks. proboszcz. O licznym udziale członków jak w przeszłości. Zarząd.

Wenta. Tow. Pań. św. Wincencego a Paulo drzazga jak w innych latach tak i w tym roku wenta do dnia 6 listopada od godz. 4 popoł. począwszy. Miejsca niedostępne, ze Szan. Obywatelstwo i w tym celu liczne przyrzędy i temsamem dopomoże nam do obitego odarowania biednych na gwiazdkę.

Z naszej dzielnicy.

d) Sroda. (Zbrodnia podstarzałego amanta.) Miaszteczko Brin (w powiecie srodkim było widownią tragicznego zajścia, między 50-letni Antonim Chełmińskim, a jego narzeczoną, 22-letnią Kapliczką. Chełmiński, który od dłuższego czasu ubiegał się o względy swej wybranki, nie mógł przeboleć, że Kapliczka wyjechała do Poznania, przez co wzbudziła w nim zazdrość. Wobec tego postanowił krwawo się zemścić za rzekomo jej zdradę. Gdy po kilku dniach Kapliczka powróciła do Brina i udała się na spotkanie z Chełmińskim, ten dał do niej strzał z rewolweru, a gdy nie trafił dał jeszcze dwa strzały, które raniły ją niebezpiecznie w głowę. Chełmiński sądząc, że zabił swoją kochankę, wpakował sobie kulę w skroń, ponosząc śmierć na miejscu. Stan Kapliczki jest bardzo groźny.

d) Toruń. (Samobójstwo czy nieszczęśliwy przypadek.) Obok mostu kolejowego na Wiśle w Toruniu, nieznaną przyczyną elegancko ubrany, wpadł do Wisły i utonął. Natychmiast zarządzone poszukiwania nie dały żadnego rezultatu. Nie stwierdzono również, czy ma się tu do czynienia z samobójstwem, czy z nieszczęśliwym wypadkiem.

d) Grudziądz. (Na śladach rozwikłania tajemniczego mordu.) Niejak Brzesko, nocny stróż miejski w Grudziądzu doniósł przed kilku dniami władzom bezpieczeństwa o zaginięciu swej żony. W kilka dni później wywołano w dolnym biegu Wisły pod Nowem zwłoki jakiejś kobiety, której tożsamość jednak nie ustalono i bez przeprowadzenia sekcji ją pochowano. Inny tryb życia, jaki Brzesko rozpoczął bezpośrednio po zaginięciu swej żony a mianowicie przyjęcie do swego domu utrzymanki, zwróciło uwagę władz. Śledztwo, którego wyniki trzymamy się w tajemnicy, wskazuje na Brzeskę, jako mordercę swej żony.

— (Skazanie za pomoc udzielaną szpiegowi.) Wczoraj toczyła się rozprawa przeciw Wandzie Piekarskiej, oskarżonej o udzielenie pomocy rozstrzelanemu za szpiegostwo por. Piątkowi odhylała się po większej części przy drzwiach zamkniętych. Wina Piekarskiej została w zupełności udowodniona i sąd skazał ją na 6 lat i 2 miesiące ciężkiego więzienia w tem również za zbrodnię kradzieży w Chojnicach na przeszło 2.000 zł.

— (Opozycja „piastowców“ przeciw p. Kulerskiemu.) Część kierowników organizacji wojewódzkiej „Piasta“ na Pomorzu z pp. Kruszewskim, Hepką, Frostem, Prątkiem, Królikowskim i Działowskim na czale wystepała z „Piasta“ i przybrała nazwę Zjednoczenia

Gospodarczego. Ogłoszono odezwę, skarżącą się, że p. Kulerski i redaktor jego Wasilewski krzywdzą ludność miejscową. Odezwą mówi m. in.: „Lata całe przedstawialiśmy zarządowi okręgowemu w Grudziądzu i głównemu w Warszawie nasze żale i powiewierkę, lecz bez skutku. Przekonaliśmy się, że czołowym ludzium P. S. L. na Pomorzu, panom Wiktorowi Kulerskiemu i R. Wasilewskiemu, nie chodziło wcale o lud, lecz jedynie o zdobycie za naszą pomocą jak największej abonentów „Gazety Grudziądzkiej“. Prasa donosi, że za kulismis nowego Zjednoczenia Gospodarczego stoją pp. Brejscy, i że opozycja przeciwko p. Kulerskiemu stoi w związku ze skompromitowaniem się jego w procesie ze „Słowem Pomorskim“, w którym to procesie sądowo stwierdzone zostało, że „Gazeta Grudziądzka“ o. Kulerskiego w czasie wojny była „pokutana z Niemcami“.

d) Bydgoszcz. (Wystawa prac fryzjerskich.) Tow. Pomocników Fryzjerskich w Bydgoszczy urządziła 6 listopada br. o godz. 4 po południu w sali Stronicy w Bydgoszczy Wschodniej Wystawę Prac Damskiego Czesania i Wystawę prac Włosowych i Uczesanych Błustów oraz Kosmetyczno-Perfumeryjną.

— (Płacił fałszywymi czekami.) Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciw kupcowi warszawskiemu Antoniemu Lewandowskiemu, który przybywszy przed kilkoma miesiącami, do Bydgoszczy, kupił od szofera takśowąkę za 3.500 dolarów, płacąc fałszywymi czekami na P. K. O. Warszawsza. Lewandowski skazany został na jeden rok więzienia.

— (Zmasakrowane zwłoki.) Na torze obok sticy Grunwaldzkiej znaleziono strasznie zmasakrowane zwłoki mężczyzny, liczące niewiele więcej 25 lat. Ustalono, że są to zwłoki ślusarza Wiesmera, zatrudnionego w jednej z większych fabryk w Bydgoszczy.

— (Straszny wypadek przy młocze.) Sottys wsi Sierplewo pod Bydgoszczą, Paranowski, młocąc przed kilku dniami zboże, tak nieszczęśliwie operował maszyną, że ręce jego dostały się między tryby, wskutek czego doznał zupełnego ich zdruzgotania. W trzy dni później wskutek zakażenia krwi zmarł, osierocając żonę i czworo dzieci.

d) Swiecia. (Ucieczka z więzienia.) Z więzienia karnego w Swieciu zbiegli dwaj więźniowie, mianowicie 20-letni cygan Kozłowski i Kaim.

GIEŁDA.

gp) Dzień dnia 20. bm. kursy wahał są następujące		
Dolar ameryk.	1	835
Funt angielski	1	43,22
Frank franc.	100	34,84
— szwajc.	100	171,16
Marka niem.	100	211,78

Z Poznania.

P) Przybycie dziennikarzy rumuńskich. Pociągami gdańskimi przybyła do Poznania wycieczka dziennikarzy rumuńskich, złożona z 3-ch osób, z szefem wydziału prasowego rumuńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Dianu na czele i w towarzystwie attaché prasowego przy poselstwie polskiem w Bukareszcie, p. Kijęńskiego. Gości powitali na dworcu reprezentant Województwa p. Zenkielewicz oraz przedstawiciele Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich, redaktorowie Henniczek i Piestrzyński. Goście udali się na zwiedzenie fabryki Cegielskiego, terenu Targów Poznańskich i Powszechną Wystawę Krajową. Po południu nastąpił wyjazd do majątności pp. Szoldrskich w Żydowie, gdzie właściciele podejmowali gości obiadem. Wieczorem odbył się bankiet w Barzarze, wydany na cześć gości rumuńskich przez Izbę Przemysłowo-Handlową. Po północy goście wyjechali do Łodzi.

P) Konkurs na plakat. Miejski Urząd Targu Poznańskiego ogłasza konkurs na plakat dla Międzynarodowych Targów w Poznaniu. Wielkość rysunku nie powinna przekroczyć rozmiaru 90x60 cm. Tekst polski winien być wkomponowany w rysunek plakatu, a

odpowiedniki w języku francuskim, angielskim i niemieckim należy dołączyć oddzielnie. Tekst do wkomponowania Międzynarodowe Targi w Poznaniu od 29. IV. do 6. V. 1928 r. Wykonanie plakatu najwyżej w 5-ciu barwach do litografii. Termin do nadysiania prac wpływa z dniem 15 listopada 1927 r. o godz. 12. Później nadesłane prace nie będą uwzględnione. Prace oznaczone godłem, a nazwisko autora w zamkniętej kopercie należy nadysiać pod adresem: Miejski Urząd Targu Poznańskiego Poznań, Ołogowska 42. Nagrody wyznaczono: 1. 1000 zł, 2. 600 zł, 3. 400 zł. Łączna suma wszystkich nagród zostanie bezwzględnie wypłacona, lecz wysokość tychże może być zmieniona według uznania Jury. Miejski Urząd Targu Poznańskiego zastrzega sobie prawo zakupu dalszych prac. Prace nagrodzone i zakupione stają się bezwzględnie własnością M. U. T. P. z prawem reprodukcji.

P) Teatr poznański. Wielki: 21. 10. „Córka Pulku i Papillon“ opera Dopitzetti'ego i balet Schumann'a. 22. 10. godz. 3.30 „Straszny Dwór“ (uroczyste przedstawienie) opera Moniuszki, godz. 8 wiecz. „Zygmunt August“ opera Joteyki. Polski: 21. 10. „Fura słomy“ 22. 10. „Fura słomy“.

Z Warszawy.

W) Awantura na torze wyciągowym. W niedzielę na torze wyciągowym miało miejsce następujące zajście: Po piątym biegu publiczność niezadowolona z tego powodu, że wygrała „Fryne“, a nie „Marabou“, zaczęła niezadowolone swoje kierować pod adresem startera Kozłkiego. Zaczęto go obrzucać kamieniami i zwirem, poczem publiczność wtargnęła na plac, gdzie mieści się kancelaria i tu rzuciła kamieniami do okien, wybijając kilka szyb. Wezwana policja położyła kres zajściu, przychem aresztowano 7 osób, w tem jedną kobietę.

W) Straszny zamach samobójczy. Ludwika Zambrzycka, żona szewca, zamieszkała przy ul. Gęsiej w Warszawie, dokonała niezwykłego, okropności swą wstrząsającego zamachu na swe życie. Otóż w niedzielę po zwykłej piątce, zakończony kłótnią z mę-

żem, ubrała się w najgorsze lachy, jakże miała, oblała się naftą i sama się podpaliła w bramie domu. Ubranie splonęło na niej doszczętnie, włosy, brwi spalone, skóra na całym ciele zwęgłona. Pomimo bólu, jaki cierpiała, Zambrzycka nie wydała nawet najlżejszego jęku, upadła na podłogę dopiero wtedy, gdy zaczęto ją obrzucać workami. Stan jej jest beznadziejny.

W) Powrót robotników sezonowych. W listopadzie rb. powracają do ojczyzny sezonowi robotnicy rolni w liczbie 70000, którzy byli zatrudnieni w Niemczech. Ministerstwo pracy i opieki społecznej, chcąc zapobiec dalszemu wzrostowi bezrobocia, postarało się o opiekę i pomoc materialną dla powracających, aby w ten sposób uniknąć powtórzenia rozpaczalnej sytuacji, jaka się wytworzyła w roku bieżącym.

